

Janusz Wojciechowski  
Poseł do Parlamentu  
wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

**Pan Donald Tusk**

**Prezes Rady Ministrów**

Szanowny Panie Premierze,

Zwracam się do Pana Premiera o podjęcie przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej inicjatywy ustawodawczej w zakresie ustawy wprowadzającej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej możliwość zakazu upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych, a następnie o ustanowienie całkowitego zakazu uprawy w Polsce kukurydzy genetycznie zmodyfikowanej MON 810.

### **Uzasadnienie**

1. Rząd, na czele którego Pan stoi, konsekwentnie deklaruje, że chce Polski wolnej od GMO i że kontynuuje w tym zakresie politykę poprzedniego rządu Jarosława Kaczyńskiego. Takie stanowisko zostało między innymi wyrażone w stanowisku ramowym Rządu RP z listopada 2008 roku.

Jednocześnie Rząd konsekwentnie utrzymuje, że nie może na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzić zakazu uprawy kukurydzy genetycznie zmodyfikowanej MON 810, gdyż kukurydza ta została dopuszczona do uprawy decyzją Komisji Europejskiej.

2. W odpowiedzi na oświadczenie senatora RP Grzegorza Wojciechowskiego (oświadczenie senatora z dnia 17 listopada 2009 roku, odpowiedź w imieniu rządu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 21 grudnia 2009 roku) Rząd przyznał, że w Unii Europejskiej 5 krajów wprowadziło zakaz uprawy kukurydzy MON 810, a są to Austria, Węgry, Francja, Niemcy i Grecja.. Z odpowiedzi tej wynika, że podstawą wprowadzenia zakazu uprawy tej kukurydzy w wymienionych krajach były wyniki badań naukowych, które wskazywały na toksyczność wchodzącego w skład tej kukurydzy białka Cry 1AB „na wybrane organizmy i elementy środowiska naturalnego”. Można się też dowiedzieć z tej odpowiedzi, że dwa z wymienionych państw, to jest Austria i Węgry obroniły swój zakaz, uzyskując dla niego większość głosów w Radzie. Z tego co mi jest wiadome również Polska poparła Austrię i Węgry w ich działaniach zmierzających do zakazu uprawy kukurydzy MON 810.

W przypadku Francji, Niemiec i Grecji wg wymienionej odpowiedzi toczy się postępowanie w Komisji Europejskiej. Jednocześnie w teście odpowiedzi uzyskaliśmy informację, że Europejski Urząd do Spraw Bezpieczeństwa Żywności EFSA nie potwierdził jeszcze wiarygodności badań na temat szkodliwości kukurydzy MON 810.

3. Powyższe dane korespondują z odpowiedzią, jaką uzyskałem z Komisji Europejskiej na moje (oraz 14 innych europosłów PiS) zapytanie dotyczące upraw GMO w Unii Europejskiej. Z odpowiedzi Komisji wynika, że ostatnio zakaz uprawy kukurydzy MON 810 wprowadził także Luksemburg.

Odpowiedź Komisji na moje zapytanie wskazuje o jeszcze jednej bardzo ważnej rzeczy. Otóż mimo że już 6 państw członkowskich wprowadziło zakaz uprawy kukurydzy MON 810, żaden z nich nie poniósł jak dotychczas najmniejszych konsekwencji prawnych ani finansowych z tego tytułu. Austria i Węgry bez przeszkód uzyskały dla obrony swojego

stanowiska kwalifikowaną większość głosów w Radzie. Pozostałe państwa zapewne taką większość też uzyskają.

4. Tymczasem w odpowiedzi udzielonej senatorowi Grzegorzowi Wojciechowskiemu Rząd straszy i wylicza, jakie to wielkie konsekwencje finansowe poniesie Polska, jeśli wprowadzi zakaz uprawy MON 810, że to może być nawet 260 tysięcy euro dziennie.

Panie Premierze, to są nadgorliwe wyliczenia. Niech rząd nie wyręcza Komisji w obliczaniu kar, a raczej niech się zastanowi nad tym, że inne kraje, w tym sąsiadujące z nami Niemcy, wprowadzają zakaz uprawy MON 810 bez żadnych konsekwencji dla siebie.

Kontynuacja tej niejasnej postawy rządu (w deklaracjach jest przeciw GMO, a w czynach jest za) doprowadzi do takiej sytuacji, że nasi sąsiedzi wokół staną się krajami wolnymi od GMO, a tylko Polska będzie rajem dla takich upraw.

5. Panie Premierze –inne państwa członkowskie, w tym Francja i Niemcy dostarczają naukowych dowodów na szkodliwość uprawy kukurydzy MON 810. Jeśli zawarte w tej kukurydzy białko jest toksyczne w Niemczech, to w Polsce nie jest toksyczne? Polacy mają inne organizmy, przyroda jest w Polsce inna niż w Niemczech, powietrze jest różne czy klimat? Oczywiście, że nie. Jeśli Niemcy znajdują podstawy do zakazu uprawy MON 810, to znaczy że Polska również takie podstawy ma.

6. Panie Premierze –sytuacja prawna jest jasna. Dziś wprowadzenie zakazu uprawy kukurydzy MON 810 leży w ręku rządu i większości parlamentarnej. Nie jest prawdą, że Unia Europejska może nam stanąć na przeszkodzie, skoro innym nie stanęła.

W ustawie z 22 czerwca 2001 roku o organizmach genetycznie zmodyfikowanych nie ma przepis wskazującego tryb ustanawiania zakazu upraw GMO, dlatego ustanowienie takiego zakazu musi być dokonane w drodze przedniej nowelizacji ustawy. Może to być dokonane w drodze małej nowelizacji wymienionej ustawy z 22 czerwca 2001 roku i wprowadzenie do jej treści przepisu, że w uzasadnionych wypadkach, jeśli badania naukowe wykażą możliwość zagrożenia określonej uprawy rośliny genetycznie zmodyfikowanej dla wybranych organizmów lub dla określonych elementów środowiska, Rada Ministrów może ustanowić zakaz określonej uprawy GMO na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie, po dokonaniu powyższej nowelizacji Rada Ministrów powinna niezwłocznie ustanowić zakaz uprawy kukurydzy MON 810.

7. W kontekście opisanych wyżej przypadków skutecznego ustanowienia zakazu uprawy kukurydzy MON 810 przez inne kraje członkowskie i uznanie zakazu uprawy przez Radę w odniesieniu do Austrii i Węgier, polska ustawa uprawniająca do ustanowienia zakazu upraw GMO przez rząd, w sytuacjach uzasadnionych wynikami badań naukowych, nie może być uznane za niezgodne z prawem Unii Europejskiej.

Panie Premierze, w tej chwili decyzja jest w Pana ręku i tylko od Pana woli zależy, czy Polska stanie się wolna od upraw GMO, czy dopuści takie uprawy narazi swoich obywateli na wielkie zagrożenia dla zdrowia publicznego, dla środowiska naturalnego i dla interesów ekonomicznych Polski

Jest na to ostatni moment, albowiem w świetle oficjalnych statystyk unijnych Polska pozostaje wciąż krajem wolnym od upraw GMO.

Z poważaniem

Janusz Wojciechowski